

Transkrypcja

[Podcast Draft Rozmowy: S02E16 Ten o Power Platform](#)

[Ł. F] Dzień dobry, dobry wieczór. Witamy cię w drafcie rozmowy.

[M. G] To podcast o biznesie, o życiu i o IT.

[Ł. Z] Nie zawsze na poważnie, ale zawsze na serio.

[Ł. F] Do wysłuchania kolejnego odcinka zapraszają Cię Łukasz Falaciński,

[M. G] Michał Guzowski,

[Ł. Z] i Łukasz Zajączkowski.

[Ł. F] Cześć, dzień dobry, Witam was w kolejnym odcinku Draftu rozmowy. Ten odcinek już się zaczyna nietypowo, bo próbuję sobie przypomnieć, czy do tej pory nagrywaliśmy w takiej kombinacji.

[M. G] Nie, dawno nie. A jaka kombinacja, powiedz?

[Ł. F] No jest nas tylko dwóch, to od razu pozdrawiamy Zająca, którego rozłożyła choroba.

[M. G] Tak jest.

[Ł. F] Zdrowiej, wracaj! No ale „show must go on”, jak mówił klasyk.

[M. G] A my stwierdziliśmy, że wykorzystamy ten moment, że nie ma Zająca i pogadamy trochę bardziej technicznie? Technologicznie?

[Ł. F] Zobaczymy jak wyjdzie.

[M. G] O rzeczach, które nas jarają od ponad półtorej roku, czyli o Power Platform.

Co to jest Power Platform?

Power Platform to platforma umożliwiająca wykorzystanie technologii low-code w celu tworzenia nowych rozwiązań. Więcej o low-code w odcinku czwartym sezonu drugiego – „ten o low-code”. Platforma umożliwia stworzenie nowej aplikacji, automatyzacji, raportów, botów w sposób wielokrotnie szybszy niż przy użyciu pełnego programingu, chociaż jej możliwości mogą być ograniczone. Odpowiednikiem Microsoft Power Platform jest Google AppSheet czy Amazon Honeycode. Microsoft Power Platform dostępny jest w ramach standardowej licencji Office 365, którego środowisko jest jednym z najczęściej wykorzystywanych na świecie.

[Ł. F] O Power Platform, tak. Od czego tu zacząć? Tak sobie myślę, że mogą być wśród nas osoby, które nie mają bladego pojęcia czym jest Power Platform.

[M. G] Power Platform to technologia low-code. Technologia... to zestaw technologii platform typu low-code.

[Ł. F] Tu głos zza planu - podlinkujemy też. Mieliśmy już odcinek o low-code, więc jak nie macie pojęcia z kolei co to jest low-code, to polecam wcisnąć pauzę, posłuchać o low-code, to później wrócić do tego odcinka.

[M. G] Podlinkujemy też nagranie z podcastu z Krzysztofem Kępińskim, z którym w jego audycji „Porozmawiajmy o IT” odcinek 103. Rozmawiałem praktycznie godzinę tylko o tym czym jest low-code, ale z takiej właśnie jego fajnej perspektywy osoby, która nie siedzi w technologii, więc myślę, że też możecie rzucić okiem.

[Ł. F] Potwierdzam, bardzo fajny odcinek

[M. G] W każdym razie low-code jest to można powiedzieć, że my w Developico jako firma, która zajmuje się low-code, jesteśmy po prostu software house.

[Ł. F] O, to brzmi już dumnie.

[M. G] Nie lubię tego sformułowania, ale zaraz powiem, dlaczego. W każdym razie my w Developico budujemy aplikacje, budujemy automatyzacje, robotyzacje, raporty, boty, więc właściwie wszelkiego rodzaju narzędzia IT. To dlaczego nie lubię, że mówimy o sobie, że jesteśmy software house, no bo my nie używamy typowego języka programowania, nie budujemy w C#.

[Ł. F] Tak się zastanawiam, że myślę, że software house dzięki temu też nas nie lubią.

[M. G] Tak, też tak, bo my używamy platform low-code, dzięki czemu budujemy te rozwiązania 10 razy szybciej niż oni. To jest przewaga low-code'u ogólnie nad takim zwykłym custom developmentem oczywiście coś za coś, czyli budując w low-codzie, gdzie ma się pewne ograniczenia, że wiecie, to jest trochę jak budowanie z klocków Lego.

[Ł. F] No nie każde klocki mogą ze sobą współpracować, więc niedowolny kształt jesteście w stanie zbudować. Tak to jest na pewno na pewno to ważne rozgraniczenie, ale wszędzie tam, gdzie to się spina, to faktycznie tym podstawowym zyskiem jest czas. Pieniądze - to już mówiliśmy też na tym odcinku o low-code - nie zawsze wbrew pozorom no, ale też czas w obecnych czasach nomen omen jest liniowo z tym związany, więc zysk jest potencjalnie dość duży, ale też trzeba wprost powiedzieć, że to nie jest rozwiązanie na każdy problem, ale coraz większa domena tych problemów powodem może być pokryta przez low-code. No dobra ale to „low-code, low-code”, Power Platform to jest po prostu pewna implementacja tej idei.

[M. G] Tak, tak. No Microsoft ma Power Apps, czy ogólnie Power Platform. Amazon niedawno nabył firmę, której teraz nazwy sobie nie przypominę. Google ma swoje AppSheetsy. Jest jeszcze cała masa, tak cała masa, że tak powiem independent third-party vendorów tak jak właśnie Mendix jak Betty Blocs, które pozwalają tego typu rzeczy implementować. Natomiast my się skupiamy głównie na tych dużych dostawcach. Dlaczego? Dlatego żeby robić wdrożenia u dużych klientów. Dużi klienci nie chcą wchodzić w małych, bo nigdy nie ma pewności, czy taki mały klient się nie zwinie z rynku za 5 lat. A jak jest tu Microsoft, no to siłą rzeczy na pewno będzie istniał za 10 lat plus ma całą infrastrukturę dookoła tego, czy bardziej ekosystem dookoła tego, nie? Mają, Azure, mają Office, mają Dynamics.

[Ł. F] To jest na pewno duża zaleta tego ekosystemu, że właśnie wchodzimy zdecydowanie w szerszy ekosystem i dużo problemów jest już rozwiązanych. Są już dedykowane aplikacje, więc często wystarczy po prostu w takim Power Apps Solution

po prostu skorzystać z czegoś, co jest już w ofercie Office 365, czy nawet jeżeli trzeba byłoby zaimplementować, bo też jest w sumie, to ciekawy twist. Low-code wcale nie oznacza, że musimy się zamykać na programowanie. Tak, to mogą spokojnie współdziałać ze sobą te dwa światy.

[M. G] To taki nawet świetnym middle step, jakby ktoś chciał iść dalej, to fajnie przejść przez low-code, bo już poznałeś pewne elementy związane z budowaniem projektów IT, z ich operacyjnością, z jakimś prostym językiem funkcyjnym, takim jak macie funkcje w Excelu, tak? W takim prostym językiem budujesz te instrukcje dla tej platformy. No ogólnie rzecz ujmując, jest to przedsięwzięcie takiego typowego programowania.

[Ł. F] Tak. i tak sobie myślę, że jak słuchają nas teraz jacyś menedżerowie, osoby decyzyjne, które widzą w swoich organizacjach problemy i są przekonane, że to jest czas już na tę digitalizację i trochę pójść do przodu, to low-code jest fajnym sposobem, żeby sprawdzić, czy ten proces można i w jaki sposób go zdigitalizować, bo często też nasze doświadczenie - to na pewno przyznasz mi rację - pokazują, że technologia technologią, ale jeszcze druga strona, czy organizacja jest na przykład mentalnie w ogóle i procesowo gotowa na digitalizację. To jest zupełnie inna rzecz i low-code fajnie pozwala to po prostu zchallenge'ować i sprawdzić.

[M. G] No jeszcze adopcja potem, nie? Czyli wdrożyć narzędzia i odpowiednio przeszkolić ludzi, żeby tego używali. Odpowiednio zbudować to, żeby chcieli z tego korzystać.

[Ł. F] No tak, dokładnie.

[M. G] Wiemy to, że niejedno wdrożenie popsuło się, padło dlatego, że ludzie oficjalnie mieli używać jednego narzędzia, a po kryjomu swoimi metodami...

[Ł. F] Przyzwyczajenia.

[M. G] Tak.

[Ł. F] Brak właśnie wsparcia od strony managementu, który by nie tylko to wymusił, ale też pokierował, pokazał, gdzie są zalety i dlaczego.

[M. G] Ja chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że w to Power Platform weszliśmy jeszcze z jednego powodu, bo chcemy móc zatrudniać ludzi, którzy są w tym specjalistami. I w Power Platform faktycznie już od jakiegoś czasu, od pół roku pojawia się dużo ofert pracy i to wcale nie najgorzej płatnych.

[Ł. F] No nie najgorzej, nie najgorzej.

[M. G] Jest spore zapotrzebowanie na to, nie?

[Ł. F] Tak.

[M. G] Czego nie ma dla innych platform tak bardzo, nie jest to jakoś spopularyzowane, nie?

[Ł. F] No to chyba powód jest dość oczywisty, no mówimy o rozwiązaniu, które jest częścią platformy, który używa - teraz próbuje tam te wszystkie slajdy marketingowe

sobie przypomnieć - chyba za 400 milionów ludzi w skali miesiąca. Jeszcze pandemia tylko i wyłącznie to drastycznie podniosła. Jest po prostu popularny zestaw narzędzi. Mówię o Microsoftzie, Office 365. I firmy, które już zainwestowały - no bo nie czarujemy się, często nie miały innego wyjścia: albo przechodzisz na pracę zdalną, dajesz do tego narzędzia albo po prostu cię nie ma - a teraz po tym po tym czasie orientują się, że „Te Exceli Excelami, Outlooki, te Teamsy to już tam ogarnęliśmy. Co to są te inne dziwne ikonki?” To może byśmy tak w dwóch zdaniach - ciekawe czy się uda - na zmianę powiedzieli co w tym Power platform można znaleźć, co ty na to?

[M. G] Możemy, możemy ja miałam inne pytanie w głowie, ale to zastępuje i pójdziemy twoim torem myślenia.

[Ł. F] No to jedziesz - pierwszy power.

[M. G] Pierwszy power?

[Ł. F] Nie będzie to Power Point, uwaga.

[M. G] Nie, nie, nie. W sensie mówimy nie o platforma, tylko o rozwiązaniach?

[Ł. F] Tak, o składowych Power Platform. Ty weźmiesz Appsy, ja Automate, rozumiesz?

[M. G] Nie.

[Ł. F] To powiedz czym jest Power Apps.

Czym jest Power Apps?

Power Apps jest jednym z narzędzi Power Platform. Pozwala na budowanie aplikacji za pomocą gotowych elementów. Z gotowego projektu możemy korzystać na poziomie smartfona lub przeglądarki. Obsługa Power Apps jest dosyć prosta i nie wymaga zaawansowanej wiedzy z obszaru programingu, co sprawia, że mogą go używać specjaliści z branży spoza IT dla usprawniania procesów, którymi zajmują się na co dzień. Power Apps dostępny jest w ramach licencji Office 365 oraz Dynamics 365.

[M. G] Dobra. Power Apps to jest platforma do budowania aplikacji, czyli możemy pod postacią prostych bloków, ikonki czy kontrolki, po prostu budować sobie interfejs aplikacji i za pomocą dwóch kliknięć save i publish wrzucamy sobie rozwiązanie na swój telefon, na stronę internetową, żeby używać to z przeglądarki - mega proste. Jako ex-programista mogę powiedzieć, że to jak szybko się to teraz implementuje - te mobilne rozwiązania - jest między innymi powodem, dla którego ja naprawdę, jak ktoś mówi, że przebranżowienia się teraz z finansów albo z księgowości, albo jest prawnikiem ale go męczy to prawo i chciałby robić coś technicznego, namacalnego, zero-jedynkowego, gdzie nie trzeba tylko interpretować, tylko po prostu wdrążyć i mówi, że dlatego uczy się phytona albo C#, to się za głowę łapię – „Człowieku, czy ty wiesz co ty robisz? W wieku 30 lat chcesz się przebranżowić na IT idąc w phytona?”

[Ł. F] To jest trudne.

[M. G] Promil ludzi, którzy się tego podejmują i im się to udaje - bo to to jest oczywiście sales story - że w rok zrobimy z ciebie programistę za 15 K na rękę. Ale

prawda jest taka, że w rok to tylko najwyżej liźniesz tego świata, żeby naprawdę mieć doświadczenie na regulara, gdzie regular mało który zarabia 15 K na rękę. Ale żeby liźnąć świata czy doświadczenia regulara, to 3 do 5 lat.

[Ł. F] Tak, tak. I tutaj jeszcze ordynarna autoreklama, ja tu popełniłem taki malutki mini kursik, jest na youtubie zupełnie bezpłatnie., to też go podlinkuję. 12 odcinków z tego co pamiętam i znając swoje lenistwo, żaden z nich nie był dłuższy niż kwadrans i możecie krok po kroku zobaczyć sobie jak Power Apps działają. Też kiedyś nagraliśmy taki webinar, gdzie tworzyliśmy appkę w 30 minut, więc to jest oczywiście nie wszystko - na zasadzie niewiele da się zbudować w 30 minut, ale to dobrze pokazuje...

[M. G] Skalę i możliwości.

[Ł. F] Tak, dokładnie. Dobra, to był Power Apps. Jeszcze dodam tylko, że jeżeli macie Office 365, to te Power Apps macie, po prostu je macie.

[M. G] Macie, tak, w licencji. Każda licencja Office 365 to ma.

[Ł. F] Kwestia, czy chcecie z tego skorzystać czy nie.

[M. G] Każda Dynamicsowa również.

Czym jest Power Automate?

Power Automate jest kolejnym z narzędzi Power Platform. Służy do automatyzacji procesów – wysyłania maili, zadań, przeliczania danych, integracji i wielu innych.

[Ł. F] Tak. No to ja następne, a będą cztery, to drugi będzie Power Automate. Tutaj podobnie zacznę od końca - też integralna część Office 365, więc go macie - i to jest z kolei narzędzie, platforma do automatyzacji procesów. Więc wszelkiego rodzaju, tak jak Power Apps, budujemy interfejs i oczywiście tam logikę biznesową swoją drogą, natomiast tutaj zajmujemy się tym, żeby nam się wszystko dobrze i automatycznie działało: rozsyłanie maili, wystawianie zadań, przeliczanie danych, integracje, to to są takie typowe scenariusze, gdzie Power Automate się sprawdza.

Czym jest Power Automate Desktop?

Power Automate pozwala na analizę i łączenie procesów w obrębie różnych aplikacji. Narzędzie jest również dostępne w ramach licencji Office 365, chociaż jej nie wymaga.

[M. G] No i jeszcze Power Automate Desktop, czyli narzędzie RPA.

[Ł. F] A no właśnie zapomniałbym, dokładnie. To najmłodsze chyba dziecko z tego zbioru Power Automate Desktop. Trochę inne scenariusze użycia, bo to głównie dla jakichś starych aplikacji legacy albo takich, które po prostu nie mają żadnego API, z którym można się zintegrować. Bardzo polecam, bo to z kolei już nawet nie musicie

mieć Office tylko odpalacie sobie Windowsa, to możecie sobie w sklepie, poszukajcie. W sklepie poszukajcie sobie Power Automate Desktop. Jak macie jakieś żmudne rzeczy - tutaj przykład z naszego ogródka - nie wiem, co miesiąc wrzucanie, zapisywanie, jakiś formularzy typu faktury w jakimś systemie, to jest duża szansa, że można sobie to zautomatyzować.

[M. G] Najprościej rzecz ujmując, Power Automate Desktop to jest takie makro.

[Ł. F] Takie makro dla Windows.

[M. G] Rejestruje twoje kliknięcia, w co klikasz, jak klikasz, może coś po drodze jeszcze obliczyć i na przykład właśnie porobić takie tego typu automatyzacje. To są narzędzia klasy RPA i Microsoft nie próbował wynajdywać koła na nowo tylko wzięli, kupili całą firmę od wielu, wielu lat istniejącą

[Ł. F] Sprawdzona ścieżka, co tu się opierdzielać?

[M. G] Dokładnie.

[Ł. F] „Ktoś już to zrobił – kupmy.”

[M. G] A tam wiesz, jaka była kwota, za ile oni kupili tę firmę?

[Ł. F] No wypikamy, no mów.

[M. G] Dlaczego wypikamy?

[Ł. F] Nie no, śmieję się.

[M. G] To jest publiczne info

[Ł. F] Bo to będzie przekleństwo. Taka duża kwota to już nieprzyzwoita jest.

[M. G] Nie no. Jeden miliard.

[Ł. F] Ooo.

[M. G] Billion of dollars. Jeden „B”.

[Ł. F] No to ładnie, a to pewnie i tak nie był największy. Nie wiem, LinkedIn i inne. Dobra schodzimy z tematu, ale zdecydowanie Power Automate Desktop - fajne rozwiązanie, bo już bardziej przystępnego narzędzia nie ma z tej rodziny. To już Power Apps i Power Automate trzeba mieć Office, natomiast tu no już naprawdę wystarczy Windows. No dobra to trzy, to weź Bla, a ja wezmę tego czwartego.

Czym jest Power BI (Business Intelligence)?

Power BI jest narzędziem do budowania raportów przez gromadzenie i analizę dużej ilości danych, a następnie wizualizację tych danych, również w czasie rzeczywistym.

[M. G] Trzecie jest Powej BI i to jest chyba najbardziej rozpowszechnione już narzędzie z tej grupy Power Platform.

[Ł. F] Głównie przez raporty covidowe.

[M. G] Też też, ale bo właśnie Power BI to jest narzędzie do budowania raportów, czyli możemy sobie zintegrować do ładnych wizualnych diagramów, kółeczek, wykresików, map z kropkami, z jakimiś tam naniesionym kolorowaniem obszarów na mapie, więc tej klasy platforma do budowania raportów. Tam ma pod spodem zaawansowane możliwości jakby ETLu czyli Extract, Transform and Load, czyli operację ładowania i na przykład normalizacji tych danych po to, żeby one wszystkie trafiły w spójnej formie do jednego worka danych i z tymi danymi następnie dopiero będziemy pracować na visualach.

[Ł. F] No bo jak sobie wyobrażacie, możecie mieć różne systemy, różnego rodzaju tu jakieś finansowe, tam jakieś Excele.

[M. G] Strony, tak. W sumie to wszystko wrzucałem na jedną stronę, a tak, chcę tylko powiedzieć, że to jest chyba charakterystycznym obszarem Power BI - i oni chyba to jako pierwsi zaimplementowali - to są te live raporty, nie? Czyli mając raport możesz sobie kliknąć w jakiejś tam kółeczko, jakiś diagram kołowy czy jakąś kolumnę w tym diagramie kolumnowym.

[Ł. F] Tam wszystko jest dynamiczne.

[M. G] I wszystko ci się nagle odfiltrowuje, czyli masz kategorie, klikasz kategorię i on ci pokazuje na żywo jak jaki udział ta kategoria ma w innych połączonych wykresach. Naprawdę to wygląda jakby, każdy zarządzający ma maślane oczka jak patrzy.

[Ł. F] No tak, właśnie chciałem o tym chciałem powiedzieć, że to marketingowo bardzo łatwo się pokazuje i sprzedaje mówiąc wprost, bo to są po prostu ślicznie wyglądające raporty, ale trzeba pamiętać, że tak naprawdę to nie o wygląd chodzi, tylko to o ten intelligence, że to jest właśnie nasz taki wywiadowca. On ma nam pomóc podejmować konkretne decyzje i po to są tego typu narzędzia. No i tutaj warto wspomnieć o tym, że Power BI już będzie wymagał dodatkowych licencji w odróżnieniu od dwóch poprzedników, ale cały czas cały czas warto. Zresztą no to też jego, jakby zastosowania są na ogół troszeczkę węższe, jeżeli chodzi o ilości użytkowników organizacji, stąd też tyle dobrze.

[M. G] Tak i też często jednak tego Power BI stosuje się nie mając Office 365. W sensie to jest tak już dojrzała i znana na rynku platforma, że często się używa, wiesz, siedząc...

[Ł. F] Tylko się używa Power BI.

[M. G] Tak, nie mając Office wchodzimy w Power BI.

Czym jest Power Virtual Agents?

Power Virtual Agents to narzędzie do generowania botów. Umożliwia korzystanie z wirtualnego asystenta, który będzie odpowiadał na pytania osób odwiedzających naszą stronę internetową, zapewniać o przyjęciu i przekazaniu do osoby decyzyjnej wiadomości od klienta, a nawet umawiać spotkania i wiele więcej.

[Ł. F] No i dobra, ostatni najmłodszy to Power Virtual Agents, czyli rozwiązanie do budowania botów, czyli wszelkiego rodzaju automatów, z którymi możemy sobie konwersacyjne pogadać. Na przykład no na Teams.

[M. G] Ostatnio ktoś mnie zapytał, czym są boty? Umiałbyś wytłumaczyć czym jest bot?

[Ł. F] No takie coś.

[M. G] Takie coś, no bo to bot.

[Ł. F] Jaki jest bot każdy widzi.

[M. G] Dokładnie, jaki jest koń, każdy widzi. Jakbyś miał powiedzieć dla osoby spoza IT czym jest bot?

[Ł. F] To jest taki automat, z którym możemy sobie pogadać, on nas rozumie, jak wychodzi.

[M. G] A gdzieś spotykamy?

[Ł. F] A to na każdym kroku tak naprawdę. Wchodząc na większość stron na pewno commerce, czyli jakiś sklepów, bardzo często zobaczycie jakieś takie wyskakujące dymek „hej, to wirtualna asystentka Grażyna. Pogadaj ze mną, odpowiem na każde twoje pytanie.” Coraz częściej też na przykład - jeżeli korzystacie z jakiś dużych dostawców, nie wiem, internetu, prądu i tak dalej, banków - jak do nich dzwonicie, to tak naprawdę gadacie z pewnym botem, który rozumie waszą mowę, no bo już dawno temu rozumiał co klikacie na klawiaturze, ale teraz już po prostu można z nim pogadać, można mu zadać pytanie. On wyciąga z przeróżnie zadawanych pytań, kontekstów te kluczowe słowa. Potrafi zinterpretować. No słowem, budowanie takiego bota polega na zbudowaniu takiego drzewa decyzyjnego, a to w którym miejscu się w danym momencie znajduje, no to jest właśnie ta czarna magia, która jest zaimplementowana w tym tym bocie. Bardzo ciekawa technologia, też warto się nią na pewno zainteresować.

[M. G] Czy w ogóle boty to jest miejsce. Bo ja wyobrażam sobie, że jeżeli chodzi o Power Apps, Power BI, to są miejsca, w których jest ogromne ssanie na rynku, na specjalistów i na projekty. Tak naprawdę tort, który jest tam do ugrania, to jest tak duży, że spokojnie...

[Ł. F] Nic nie widać.

[M. G] Tak, firm takich jak nasza, to jeszcze będzie powstawać, ale nie tak dobrych jak my.

[Ł. F] Nie ma lepszych.

[M. G] Teraz nie widać, ale strzepuję z ramienia kurz.

[Ł. F] A ja nalewam whisky.

[M. G] I odpalamy cygaro i nogi na stół, nieważne. I głaskamy kota. Co? Nie, nie, nie idźmy tą drogą. Dobra, jeżeli chodzi o boty, to to jest technologia przyszłości? Warto się teraz specjalizować w budowaniu botów?

[Ł. F] Myślę, że z punktu widzenia pracownika, jeżeli interesuje was ta... Znaczy, po prostu nie czuję się ekspertem, nie robiłem też researchu tego rynku, ale wiem, że są firmy, które się na taką właśnie skalę komercyjną, mocno enterprise, w tym specjalizują i to trochę Power Virtual Agents to nie jest to, to nie jest taki bot be to see. Raczej to jest - nie raczej, tylko po prostu - to jest rozwiązanie takie wewnątrz firmowe.

Czy to jest przyszłość? Myślę, że część tej przyszłości. Myślę, że one będą coraz częściej wykorzystywane, ale tak, żeby zastąpiły nam wszystko, to raczej nie.

[M. G] Nie, nie, ja mam na myśli, czy jest przyszłość w takim znaczeniu, czy jest sens się w tym edukować, kształcić, żeby potem po prostu zarabiać kasę.

[Ł. F] Pewnie, szczerze mówiąc to jedno z moich pasków tasków, takich celów na to pierwsze półrocze, to jest właśnie trochę zgłębić tę działkę Power Virtual Agent, bo to jest myślę, że to jest fajne uzupełnienie, bo znowu - tak podsumowując - ogromną zaletą tych narzędzi jest to, że one są razem po prostu. I jeszcze w ramach większego ekosystemu, więc po prostu warto poznać jakie są możliwości, a to czy wykorzystamy je czy nie, to zależy już od naszych potrzeb. Tak no to patrzę.

[M. G] Tylko tutaj tak myślę, że - to trochę wspomniałeś przy okazji Power Virtual Agents - ale taką cechą, nie powiem czy wadą, czy zaletą, ale cechą Power Platform jest to, że on jest głównie be to be.

[Ł. F] Taki bardziej wewnętrzny.

[M. G] Dokładnie taki biznes, ale wewnętrzny aniżeli na zewnątrz i to jest pewna cecha charakterystyczna tego narzędzia. Jeżeli byśmy chcieli budować sobie - wiecie - aplikację, którą potem zrobię z tego facebooka dla wszystkich na świecie, to to nie, to nie jest tędy droga. To już byście musieli bardziej iść w jakieś konkurencyjne rozwiązania typu bubble.io na przykład, ale tam oczywiście są odpowiednie też progi licencyjne, więc też pytanie, czy się to opłaca? Natomiast jeżeli chcecie pracować w IT i jeżeli chcecie się przebranżowić na IT, i chcecie budować aplikacje bądź różnego rodzaju automatyzacje Makra, porty Power BI czy boty, no to tutaj jest duża kasa do wzięcia w Power Platform, bo dużo biznesów tego potrzebuje wewnętrznie po prostu.

[Ł. F] Tak, tak i to też jest duża szansa - znowu patrząc z różnych perspektyw - no bo jeżeli jesteście pracownikiem, to to jest „A.” - fajna metoda, żeby zwiększyć swoje kompetencje i wartość na rynku, ale to też nie chcemy tego przedstawiać stylu „Uciekajcie, gdzie jesteście, szukajcie lepszych miejsc.” bo zdecydowanie idźcie do szefostwa i na przykład pokażcie, jeżeli macie Office na przykład, jakie są możliwości, bo to jest świetny sposób, żeby naprawdę zdobyć niezły przyczółek w tej firmie.

[M. G] Ja bym powiedział, że to jest konieczność już teraz. Ja teraz jestem bardzo świeżo po takiej lekturze - ciekawa niezwykle książka – „Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa” napisana przez gościa, który nazywa się chyba Kai – Fu Lee. W każdym razie książka naprawdę fajna, bo gościu jest jednym z kluczowych osób, które według Forbesa wpłynęły na rynek. On był wśród setki najbardziej wpływowych osób w którymś tam roku, dwa tysiące chyba już szesnaście, osiemnaście, już nie pamiętam, ale był wymieniony, więc naprawdę łeb jak sklep. Gościu zajmuje się sztuczną inteligencją. Poruszał między innymi taki temat: jak rynek pracy i gospodarczy zmieni SI, czyli sztuczna inteligencja. I powiedział, że jednym z objawów tego będzie, że będziemy w stanie szybciej budować rozwiązania, ogólnie różnej klasy rozwiązania, ale to spowoduje, że tak jak kiedyś mój dziad był rolnikiem, mój ojciec był rolnikiem, ja jestem rolnikiem, a dzisiaj żyjemy w czasach, kiedy właściwie no mój ojciec był rolnikiem, ja już jestem przedsiębiorcą, to dojdziemy do czasów, kiedy co trzy, cztery lata trzeba będzie się przebranżawiać. I obecnie już jesteśmy w krótszym okresie niż wiesz, że ja mogę powiedzieć, że jestem przedsiębiorcą i nie wiem co będzie.

[Ł. F] No tak nie wiemy, co będą nasze dzieci robiły.

[M. G] Ale chodzi mi o to, że ja już teraz obserwuję, że ludzie po dwudziestu latach pracy muszą się przebranżowić. Czyli byłeś, nie wiem, prawnikiem albo finansistą, albo marketingowcem, albo PM i nagle musisz się przebranżowić. Jaka teraz branża ma największe ssanie? Inżynieryjna. Cały czas, w związku z czym przebranżowienie się na IT jest teraz najbezpieczniejszą drogą. Ale co jest ciekawe w tej książce Kai – Fu Lee wskazuje na jeszcze jedną, bardzo ważną rzecz, że na razie przechodzimy pewien mocny taki złoty okres - złota era IT, zawodów inżynierskich. Natomiast zawody inżynierskie, możemy je sobie matematycznie opisać, co ma być wynikiem danej pracy i on zmierza do tego, że prędzej czy później SI zastąpi większość inżynierów. Nie wszystkich, ale większość i jak wtedy będą, z czego będą żyli ludzie? On oczywiście tam porusza temat dochodu podstawowego, czy tego gwarantowanego dochodu minimalnego. Natomiast powiedział jeszcze o czymś takim, że w przyszłości, niewykluczone, że ludzie będą musieli żyć z tego, jaką rolę w społeczeństwie odgrywa w kontekście pracy z drugim człowiekiem.

[Ł. F] Czyli nas to zbliży, de facto, mówisz?

[M. G] Zbliży nas, tak. Że będziemy musieli podejmować więcej ról miękkich jak opieka, jak ktoś z kim możesz porozmawiać po prostu, jak edukacja. To są rzeczy, których długo jeszcze i być może nigdy inteligencja sztuczna nie będzie w stanie przejść, bo inteligencja sztuczna nie ma intuicji, nie ma empatii.

[Ł. F] A doszliśmy tu z pytania, czy przyszłość jest w botach.

[M. G] Więc w skrócie: przyszłość w botach jest na razie i na razie Power Platform przez najbliższe dziesięć, dwadzieścia lat – w ogóle low-code – przez dziesięć, dwadzieścia lat jest naprawdę słusznym kierunkiem. Natomiast za dwadzieścia, za dziesięć, dwadzieścia lat, no dziesięć myślę, że nie, bardziej dwadzieścia lat być może już będziemy w miejscu, w którym konieczność przebranżowienia zmniejszy się do pięciu, może dziesięciu, może pięciu lat.

[Ł. F] Tak, tak. Myślę, że po prostu to okno, w którym jesteśmy w stanie realnie przewidywać, co się dzieje na rynku po prostu się coraz mocniej skraca, tak? I to low-code też tak naprawdę patrząc - sam nie byłem, nie jestem programistą, ale mamy zespół programistów - i tak jak patrzę na to, co tam się dzieje, no to w dużej mierze ta tendencja, może nienazwana low-code, no cały czas jest. Te toole, te frameworki, na czym one polegają? Na tym, żeby coraz więcej można było wyciągnąć z jakiś gotowych bibliotek i po prostu ten czas skrócić, a skupić się na rozwiązywaniu problemów i low-code robi dokładnie to samo, tylko są troszeczkę inne narzędzia, trochę prostsze. Więc tak sobie myślę, że jeżeli słuchają nas osoby, które gdzieś tam im kiełkuje w głowie myśl o tym, żeby spróbować w IT to zdecydowanie polecamy zainteresować się tą ścieżką, szczególnie, że też w tych projektach low-code bardzo mocno, zdecydowanie chyba mocniej niż w tradycyjnym programowaniu -choć tam też jest to ważne - to jednak te miękkie umiejętności też są ważne, bo po prostu pracujemy bliżej z biznesem.

[M. G] Tak. Na przykład w typowym projekcie IT masz kilka ról, masz analityka, masz PM, masz aż product ownera czasami, masz jakiegoś tam jeszcze key account managera i dopiero gdzieś tam na szarym końcu ta szara myszka programista, który umie świetnie to wyciąpać. A nawet ich cały team. W przypadku projektów low-code'owych, to masz programistę, czyli jakby tego wytwórcy, nawet dewelopera,

który jest jednocześnie PMem, który jednocześnie biznes analitykiem, czasami jeszcze masz jakiegoś architekta, więc dwie osoby, czasem może jeszcze jakieś trzy.

[Ł. F] No czasem jest was po prostu więcej. To zależy.

[M. G] Tak, ale u nas największy projekt, który się ciągnął przez pół roku, to były trzy osoby, a mam projekt półtoraroczny na karku, gdzie cały czas dwie osoby tylko działają i to nie jest, wiecie, to nie jest to, że jakby się uczyli więcej osób, to by się to szybciej potoczyło. Po prostu mamy to, to nie jest tak, że mamy cały czas jeden projekt, tylko mamy projekt, po zrobieniu jego to robimy kolejny projekt, a po zrobieniu tego kolejny projekt, który jest z nim jakoś zintegrowany, nie?

[Ł. F] Tak.

[M. G] I finalnie to pokazuje, że projekty low-code'owe charakteryzują się zupełnie innym sposobem wdrażania projektu w IT, zupełnie innym podejściem pod klienta, co jest dla nas akurat mocną przewagą, bo wiele firm dużych IT ma dużą inercję i zbyt małą świadomość rynku. Rynku albo raczej technologii, aby móc takie rzeczy dowozić. No mamy klientów, gdzie my wchodzimy po innych dostawcach, bo nie dowieźli, bo wrzucili na projekt low-code'owy procode od dewelopera, czy tam custom dewelopera, jakiegoś Java'owca, czy C#owca. On tam narobił, narobił co mu kazali, ale nie dowiódł efektu biznesowego, bo wiecie, no nie jest PM, czy tam analitykiem, tak? Po prostu klient powiedział, że ma być apka, zrobi apkę, on umie zrobić wszystko, ale nie wie co. I ja wiem, że zabijam teraz dyskusję swoim gadaniem, ale po prostu chcę powiedzieć w dużym skrócie, że nie da się low-code projektów robić typowymi devami.

[Ł. F] Tak. Znaczy, to chyba nie byłbym taki kategoryczny. Na pewno by się dało.

[M. G] Jest trudno bardzo.

[Ł. F] Tak. I to wymaga odpowiedniego przygotowania, ale tak naprawdę myślę, że morał z tego jest taki, że właśnie szczególnie dla osób, które nie mają doświadczenia dużego w IT, ale lubią rozwiązywać problemy, nie boją się narzędzi, potrafią, nie wiem, napisać makro - to znowu spłaszczoną troszeczkę - ale w dużej mierze te rozwiązania w ten sposób działają, to myślę, że taka ścieżka właśnie low-code Power Platformowa jest bardzo fajnym sposobem, żeby się po prostu sprawdzić, bo tutaj ten commitment, który trzeba zrobić, nie jest taki duży. Mało tego, to można spokojnie robić równolegle ze swoją pracą. To naprawdę, jeżeli lubicie rozwiązywać zagadki, majsterkować, to moim zdaniem jest świetny, też macie dobry charakter do tego, żeby z Power Platform popracować i będzie wam się to podobało, to nawet w ciemno mogę gwarantować.

[M. G] A swoją drogą, już mówimy, że że warto się w tym kierunku rozwijać, to jest chyba dobre miejsce na szczerą, uczciwą reklamę. Nie jakieś tam naciąganie czy coś, tylko reklamę tego, że jesteśmy w takim community, bardzo otwartym i darmowym, bezpłatnym, żeby tam nie było, że jakaś tam wiecie - reklama za hajs - tylko normalnie jesteśmy w community, w którym ludzie pomagają sobie w tych technologiach i to jest community na discordzie, więc musicie na discordzie znaleźć Power Platform Polska. Podlinkujemy też pod tym odcinkiem.

[Ł. F] Jak nie korzystacie z discordem, no to generalnie nie różni się to niczym wielkim od innych platform społecznościowych, więc założycie konto i jesteście.

[M. G] Natomiast fajne miejsce do tego, żeby razem...

[Ł. F] Jest mniej reklam.

[M. G] Jest mniej reklam, tak. Fajne miejsce do tego, żeby się po prostu powymieniać doświadczeniami, powymieniać wiedzą, podyskutować o problemach. Traktujemy je właściwie bardzo szeroko, w sensie i tam niektórzy zgłaszają problemy i się wymieniają.

[Ł. F] Tak. Ja jestem bardzo zbudowany tym, jak często po prostu po całym dniu tam odpalam tego discorda, żeby sprawdzić, co się, co się tam dzieje i widzę między naszymi ludźmi, członkami tego community dyskusje bardzo, bardzo ciekawe. Bardzo dużo też sam się nauczę.

[M. G] A wiesz, że chcą zrobić spotkanie?

[Ł. F] Bez nas? No to...

[M. G] W sensie nie mówię, że bez nas, ale jakby sami zaczęli się organizować.

[Ł. F] Tak, tak to jest, to jest super, więc pod tym względem naprawdę bardzo przyjemnie jest być członkiem takiej społeczności tu naprawdę nie ma się też co przejmować, jeżeli wasz poziom wiedzy jest bliski zeru, to też jest spokojne miejsce dla takich osób.

[M. G] Tak, tak. Tam jedna z uczestniczek, bo w ogóle mamy bardzo tam dużo kobiet wbrew pozorom, w ogóle w środowisko w low-code, chyba jest najwięcej kobiet, z czego ja osobiście jestem zadowolony.

[Ł. F] To będzie temat na oddzielny odcinek.

[M. G] To będzie, tak. Kobiety w IT, to jest dla mnie coś, z czym się zmagam, żeby przebić się do tej grubej skóry IT, do facetów, że kobiety w IT są niezwykle nam potrzebne, bo mają zupełnie inne podejście do wielu spraw. Mają tu bardziej to podejście takie miękkie, są bardziej relacyjne, więc uwielbiam pracować z kobietami o bardzo się cieszę, zemy na przykład zatrudniamy kobiety i bardzo się cieszę, kiedy dołączają do nas nowe kobiety, do społeczności, więc tak. Zdecydowanie jest tam duża przestrzeń do tego i właśnie jedna z takich kobiet właśnie przebranżowienia się z innego stanowiska z innego dużego korpo publicowego i mówiła właśnie, ile miała obaw przed wejściem do tego community, a jakie pozytywne wrażenie na niej to zrobiło, że została ciepło przyjęta, że nie ma tej zarozumiałej gości, bo to jest też, no my dbamy o tę jakość tego community, żeby wicie, nie było tego takiego podejścia a la „sprawdź, wygoogluj sobie” albo że „nie, twoje podejście jest złe, głupi jesteś, nie znasz się, to jest lepsze”. No nie, to jest dla nas absolutnie nieakceptowalne. Szacunek.

[Ł. F] Ale generalnie wpadnijcie. Zobaczcie, zapraszamy.

[M. G] Polubicie.

[Ł. F] Tak, polubicie. Dobrze, to co?

[M. G] Do draftu!

DRAFT

Prelegenci dzielą się swoimi wyobrażeniami o tym, jak Powet Platform będzie wyglądał za pięćdziesiąt lat. Każdy podaje po cztery pomysły. **Pierwszy pomysł:**

Tworzenie aplikacji będzie bardzo proste. Użytkownik będzie podawał to, co chce, aby znalazło się w aplikacji. Narzędzie będzie generowało parę wersji, spośród których możliwy będzie wybór najbardziej odpowiadającej nam aplikacji razem z jej oprawą graficzną. (M. G) Możliwe, że aplikacje już nie będą tworzone przez komputerowy interfejs, a bezpośrednio przez myśli, co mogłoby być możliwe dzięki sieci typu Neuralink. (Ł. F) **Drugi pomysł:** Wszystkie dostępne rozwiązania będą korzystać z API. (M. G) Programowanie w low-code robotów w sposób podobny do RPA. (Ł. F) **Trzeci pomysł:** Projektowanie aplikacji w rzeczywistości wirtualnej, z zastosowaniem specjalnych gogli lub okularów. Jest to dosyć oczywisty kierunek ze względu na rozwój platform typu Metaverse. (M. G) Rozwinięty Home Automate - dom sterowany głosem. Nie potrzebne są już włączniki światła umieszczone na ścianie. (Ł. F) **Czwarty pomysł:** Wirtualny asystent jako ewolucja Power Virtual Agents. Asystent niewymagający programowania, budowania customowych skryptów. Wirtualni asystenci z przyszłości nie różnią się niczym od żywej pomocy biurowej. (M. G) Konektory łączące platformy - na przykład facebooka - do aplikacji tworzonej w Power Apps. (Ł. F)

[Ł. F] Do draftu! Ponieważ tematem jest Power Platform, to mamy następujący zestaw czy wyzwanie: Power Platform za pięćdziesiąt lat. To naszym zdaniem wydarzy się. Oczywiście mogą być to odstrzelone zupełnie pomysły, ale tak jakbyśmy zamknęli oczy i wyobrazili sobie Power Platform za pięćdziesiąt lat, taką platformę low-code'ową, to co ona co ona potrafi zrobić i w czym pomóc?

[M. G] Ja pierwszy, czy ty pierwszy?

[Ł. F] Proszę bardzo.

[M. G] Ja powiem szczerze, no myślałam o tym temacie i dla mnie Power Platform za pięćdziesiąt lat, to jest taka odległa przyszłość.

[Ł. F] O to chodzi właśnie. Też pewnie już nie będzie Power Platform no bo to już marketing się zrobi.

[M. G] Tak dokładnie, ale nie wiem, czy wiesz, że już teraz Microsoft pracuje nad tym, żeby część rzeczy budowana w Power Platform dało się zrobić za pomocą języka naturalnego.

[Ł. F] Mhm.

[M. G] Czyli mówisz, że chcesz aplikację...

[Ł. F] To już jest w Power Appsach. Można napisać, że tutaj wstaw galerię produktów tam z najwyższą sprzedażą z ostatniego kwartału. Pyk i jest.

[M. G] Tak tak pięćdziesiąt lat, to jest ogromny kawał czasu. Ja jestem przekonany, że...

[Ł. F] Ukradniesz mi mój pierwszy wybór?

[M. G] No więc właśnie, trzeba było nie oddawać palemki pierwszeństwa. Ja jestem przekonany, że za pięćdziesiąt lat, to ty będziesz wrzucał wymagania, jakie masz do aplikacji i ona będzie wygenerowana. Coś tam, nie wiem, tylko jeszcze jakiś motyw kolorystyczny, jest w ogóle kolor pokolorowana i dostajesz na przykład trzy-cztery propozycje tej samej aplikacji, ale w różnym schemacie, tak żeby sobie to przeklikać, popatrzeć co ci się bardziej podoba, co ci leży.

[Ł. F] Tak. No ja poszedłem jeszcze dalej. Ja myślę, że za pięćdziesiąt lat to będziesz jakimś takim neural linkiem, tego typu interfejsem po prostu sobie takie aplikacje, wiesz, pomyślisz, a ona już jest.

[M. G] Odważnie, odważnie. Ja, powiem szczerze, czy aż tak daleko, to bym nie szedł, że sobie pomyślisz, że ono już jest, ale no właśnie, że ten interfejs człowiek-komputer...

[Ł. F] Ale to chyba się zgodzimy, że ten proces tworzenia po prostu będzie już tak uproszczony turbo, że próg wejścia w zasadzie właściwie zlikwidowany.

[M. G] Tak tak, no dobra, to moją drugą propozycją jest to, że w pewnym momencie, myślę, że uda się ten dług technologiczny bardzo istotnie zaorać, skrócić go. On zawsze jakiś będzie. Natomiast wierzę w to, że jakichś takich na przykład rozwiązań bez API no to za pięćdziesiąt lat już nie będzie. Nie będziemy musieli, wiesz, walczyć z...

[Ł. F] A to jest ciekawe.

[M. G] Nie będziemy musieli walczyć z legacy code'm, czy z rozwiązaniami, które nie mają żadnego właśnie wiesz, API komunikacyjnego, że trzeba tam po interfejsie klikać. W związku z czym paradoksalnie myślę, że RPA za pięćdziesiąt lat nie będzie potrzebny.

[Ł. F] A ja mam RPAja jako swój punkt drugi.

[M. G] Dobra.

[Ł. F] Tylko tu przekornie. RPA, rozwińmy ten skrót: Robotic Process Automation, czyli tutaj Power Automate Desktop, czyli te rozwiązanie, które pozwalają generalnie automatyzować - upraszczam teraz - klikanie po ekranie, to ja myślę, że te RPA - już oczywiście niekoniecznie musi się nazywać RPA - ale sobie wyobrażam, że w takim rozwiązaniu będziesz programował, ale wiesz, roboty. Po prostu roboty, roboty.

[M. G] Roboty, co masz na myśli?

[Ł. F] No takie roboty, wiesz - Boston Dynamics i tak dalej.

[M. G] Ughhh.

[Ł. F] Ughhh.

[M. G] Ughhh. No to to, ale to też, o tym nie pomyślałem. Ale że co, że Power Platform będzie budował?

[Ł. F] No, że będzie jakieś dedykowane rozwiązanie, takie low-code'owe.

[M. G] Kupujesz sobie, to tak jak w Black Mirror będą takie psy-strażnicy?

[Ł. F] Wybierzesz sobie kolorek.

[M. G] Kupujesz sobie takiego psa-strażnika i za pomocą Power Automate'a sobie go oprogramowujesz, do kogo ma strzelać. No, to ciekawe, o tym nie pomyślałem. Czyli jakbym poszedł w taką stronę, że jeszcze bardziej rozwijać tego Power Automate'a, tego RPAja, tak?

[Ł. F] No tak oczywiście, no to już pewnie nic z niego nie zostanie z obecnego kształtu, ale myślę, że takie roboty...

[M. G] Ok.

[Ł. F] Takiego Androida nie chciałbyś sobie wyklikać?

[M. G] To to ja z kolei wyobraziłem sobie, że za pięćdziesiąt lat będziemy mieli, tak bardzo popularna będzie hybrydowa rzeczywistość, że normalnie będziemy mieli, wiesz, tak jak kiedyś my ten Google, Google Glassy. To było ciekawym podejściem pod to. Z jakiegoś powodu się nie przyjęło, nie siadło. Natomiast ja myślę, że będzie jeszcze niejedno podejście w przeszłości.

[Ł. F] No, Metaverse przed nami, przecież.

[M. G] Widziałeś reklamówkę Metaverse'a?

[Ł. F] No, to mnie trochę przeraża.

[M. G] No, ja w sklepie chodzą? Jezu, jakie to było tragicznie tandetne.

[Ł. F] No to za pięćdziesiąt lat ciekawe jakby to wyglądało.

[M. G] To absolutnie robią to inżynierzy, którzy nigdy w sklepie nie byli chyba bo zamawiali tylko przez witrynę online, bo to absolutnie było nieużywalne. To w ogóle dla mnie to była tragedia. Ale nomen omen na pewno jeszcze będą podejścia. Niech Metaverse robi to co robi. Przynajmniej wiesz, pokaże, którądy nie iść, co też jest bardzo ważnym testem, więc jakby super, że to robią za swoje pieniądze, a nie za moje. Ale za moje dane.

[Ł. F] Zamorduj, ja ci pokażę faktury za tę reklamę, co my tam nie płacimy.

[M. G] No właśnie, ale w każdym razie wierzę w to, że hybrydowa rzeczywistość będzie tak wyglądała, że będziesz miał jakieś urządzenie, nie wiem, na przykład jakieś a la holo-Google Lensy czy Google Glassy i będziesz mógł na przykład sobie kliknąć na, nie wiem, na światło i powiedzieć „tą żarówkę mi zgaś, kiedy w tym pomieszczeniu, kiedy w tym pomieszczeniu, nie będzie żywego ducha”, nie? I będzie tego musiał tego robić przez apkę, tylko normalnie chodzisz po mieszkaniu i tak wiesz, klikasz sobie na przedmioty i mówisz co one, jak się mają zachować.

[Ł. F] Taki Zachować IoT, tylko level expert.

[M. G] I za pomocą właśnie Power Appsów na przykład. Nie, Power Platform.

[Ł. F] Ok. No tak, bo w sumie teraz te platformy do automatyzacji Zapiery i Power Automate, to też bardzo często są wykorzystywane właśnie do jakiejś Home Automation. Ciekawe, ciekawe, ciekawe

[M. G] Tam jest Home Automation już teraz, tylko ono nie jest hybrydowe.

[Ł. F] Tak, tak. Oczywiście.

[M. G] Bo tu chodzi mi właśnie o hybryd.

[Ł. F] To zrozumiałem, to jasne. To ja już, kosmiczna trzecia propozycja mam Power Virtual Agent, to sobie wymyśliłem, że to będą tacy bardzo, bardzo spersonalizowani, wiesz, że nie będziesz robił bota do Teamsów do swojego zespołu, tylko będziesz mógł sobie wytrenować swojego asystenta i go nauczyć. No jest tam, wiesz, tam „jest środa 13:00, weź mi tam ogarnij te faktury w tym systemie albo coś w ten deseń”. Czytałeś

[M. G] Czytałeś tę książkę „Wszczep”?

[Ł. F] Nie.

[M. G] Chyba polskiego autorstwa, jeśli dobrze pamiętam. Książka „Wszczep” to jest taka historia o ludziach, którzy żyją, posiadając wszczepiony chip w mózgu i w zależności od tego, w jakiej klasie społecznej jesteś, to ten chip jest bardziej zawodny albo mniej zawodny.

[Ł. F] Brzmi strasznie.

[M. G] Brzmi strasznie. Ma więcej reklam lub mniej i finalnie - a bez niego nie da się funkcjonować, bo wszystko już jest... - i tylko chcę powiedzieć, że wiesz, jak będziesz w tym momencie miał takiego trenowanego asystenta, to sobie to wyobrażam.

[Ł. F] Ale nie, to może być w software'ze.

[M. G] To będzie software'ze, ale nadal wyobrażam sobie, że będzie wiesz, już wszystko będzie polegało na asystencie, że wiesz, bez zastępcy nie już w stanie nic zrobić.

[Ł. F] No tak, no to...

[M. G] I od poziomu twojej zamożności będzie polegał to, jak szybko na przykład się czegoś nauczy, albo z czym będzie mógł się zintegrować i tak naprawdę to już nie będzie asystent, to już będzie kula u nogi.

[Ł. F] Ok, poszedłeś daleko. Ja jestem raczej optymistą. To technologia, myślę raczej optymistycznie o niej, ale oczywiście, no zawsze da się to... Ale kończmy tak pesymistycznie.

[M. G] No wiem, znaczy ja ogólnie...

[Ł. F] Ogólnie zginiemy.

[M. G] Ogólnie Jestem raczej optymistą, ale jeżeli chodzi o sztuczną inteligencję i komercyjność, to jestem strasznym cynikiem. Ja nie wierzę w to, że większość...

[Ł. F] Że to zbawi świat, tak?

[M. G] Nie, nie, nie, bardziej nie wierzę w ludzi się, w sensie większość przedsiębiorców dla mnie, czy może inaczej, zawsze znajdzie się przedsiębiorcom, który jest jakąś empatyczną amebą, która na wszystko patrzy przez pryzmat Excela i finalnie jest w stanie tak jak ten przedsiębiorca, który wiesz, zakupił szczepionkę na, czy tam lek na raka, czy na co on tam kupił? Był taki gościu, kupił lek na raka i wywindował jego kwoty stukrotnie chyba. Był nienawidzony przez cały świat w ogóle w tym momencie. Był taki gość, nie wiem, czy kojarzysz.

[Ł. F] Nie, nie kojarzę zupełnie.

[M. G] Była taka afery. Już nie pamiętam jak się gość nazywał, ale kupił, kupił firmę, która produkowała lek...

[Ł. F] Tylko po to, żeby po prostu...

[M. G] Tak, podciągnął cenę razy sto i elo i baw się, nie? Dla mnie zawsze się znajdzie taki wafel, który po prostu momentalnie zniszczyć coś, co ludzie fajnego zbudowali, bo dla niego na koniec najbardziej będzie ważny biznes i żeby on się rozkręcił i był dochodowy. Dla mnie to jest absolutnie nieprocywilizacyjne.

[Ł. F] No dobrze.

[M. G] Osobiście tego się boję, nie jakby wszystko, co wymyślimy - każdy dynamit, w końcu będzie pistoletem w rękach nieodpowiednich ludzi, mówiąc w dużym skrócie i uproszczeniu.

[Ł. F] No ale na koniec dnia chyba wszystko zależy od nas.

[M. G] No o tym mówię, że ja jestem trochę cynikiem. Nie wierzę do końca w ludzi.

[Ł. F] Kumam, ja nie. Więc zobaczymy, jak to będzie. Przekonamy się za pięćdziesiąt lat, obyśmy mieli taką okazję.

[M. G] Za pięćdziesiąt lat, ile będziesz miał za pięćdziesiąt?

[Ł. F] No to już nie ma takich cyfr. Muszę policzyć na kalkulatorze. A ponieważ nie ma draftu, bo jeszcze sobie zapisaliśmy trzy ale ja jeszcze czwarty sobie wymyśliłem bo nie ma draftu bez zaczarowanego ołówka, to jest nie wiem czy zauważyłeś, jak tak słucham naszych podcastów, to wtedy jest tak...

[M. G] To często jest zaczarowany ołówek.

[Ł. F] Tak więc sobie wymyśliłem, że jakby w Power Platform był taki motyw, że sobie rysujesz konektory na przykład, że możesz sobie narysować tu jest jakiś system, ikonkę tą facebooka strzałeczką łączysz ze swoim tym.

[M. G] A to genialne jest, wiesz że to mogłoby powstać nawet w ciągu dziesięciu lat.

[Ł. F] No potrafię sobie to wyobrazić, że to jest spokojnie, technicznie wykonalne.

[M. G] Mówisz mu tylko do czego, a on już sam sobie robi API.

[Ł. F] Tak, jest tam gdzieś ta definicja tego API i whatever.

[M. G] Wszystkie key sobie ściąga, do ciebie tylko mówi jaka ewentualnie faktura, żeby opłacić wiesz...

[Ł. F] I gdzie się da.

[M. G] Gdzie się da. Świetne.

[Ł. F] No dobra, to może tym optymistycznym akcentem.

[M. G] Kapitalne.

[Ł. F] My się bierzemy do implementacji.

[M. G] Będzie nasz start-up.

[Ł. F] „Sprawdź domenę zaczarowanyoluwek.com.” Dobra, słuchajcie, bardzo dziękujemy. Jak zwykle, jak macie jakieś swoje przemyślenia, komentarze to śmiało piszcie na naszej grupie. No i koniecznie wpadnijcie do naszego community. Zapraszamy, drzwi otwarte. Na razie, hej!

[Ł. F] Cześć!

[Ł. Z] To był draft rozmowy. Jeśli wam się podobało, subskrybujcie nasz podcast i nie zapomnijcie wystawić ocenę. To dla nas ważna rzecz. Motywuje do dalszej pracy i pozwala rozwijać ten podcast.

[M. G] Na facebooku założyliśmy specjalną grupę, na której możecie komentować nasze przemyślenia oraz wybory w draftach.

[Ł. F] Pamiętajcie też, że poniżej znajdziecie opis tego odcinka, a w nim wszystkie przydatne linki.